

Sygn. akt VIII **Pa 124/16**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.)
Sędziowie:	SSO Joanna Smycz SSR del. Renata Stańczak
Protokolant:	Małgorzata Skirło

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016r. w Gliwicach

sprawy z powództwa S. K. (K.)

przeciwko (...) SA w K. Oddział KWK (...) w (...) S.A. w W.

o rentę wyrównawczą

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 maja 2016 r. **sygn. akt** IV P 579/15

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a. w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanych (...) SA w K. Oddział KWK (...) w (...) SA w W. na rzecz powoda S. K. tytułem renty wyrównawczej następujące kwoty:

- 1.546,37 zł (jeden tysiąc pięćset czterdzieści sześć złotych 37/100) za listopad 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- 1.669,78 zł (jeden tysiąc sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych 78/100) za styczeń 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2015 r. do dnia zapłaty;

- 1.020,14 zł (jeden tysiąc dwadzieścia złotych 14/100) za listopad 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych, zwalnia drugiego;

b. w punkcie 5 w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi;

2. znosi pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za II instancję.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) SSR /del./ Renata Stańczak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

UZASADNIENIE

Powód S. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w K. Oddział KWK (...) w P. domagał się zasądzenia od pozwanego renty wyrównawczej w wysokości po 1500 zł netto miesięcznie za okres od 28 października 2009r. do nadal z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia płatności którejkolwiek z rat jak również wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty 45.000 zł oraz tytułem odszkodowania kwoty 655 zł obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu oraz wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Na uzasadnienie żądania powód wskazał, że będąc zatrudniony u pozwanego jako górnik strzałowy pod ziemią i w dniu 1 września 2008r. uległ ciężkiemu wypadkowi przy pracy, za który to wypadek i jego skutki pełną odpowiedzialność ponosi pozwany na podstawie art.435 k.c.

W związku z wypadkiem powód doznał wieloodłamowego, otwartego złamania kości piszczelowej z przemieszczeniem odłamów, a także złamania kości udowej lewej z przemieszczeniem oraz stłuczenia kolana prawego. Obecnie jest całkowicie niezdolny do pracy i pobiera z ZUS rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. W wyniku wypadku utracił możliwość pracy w swoim zawodzie i ponosi szkodę wyrażającą się w różnicy pomiędzy zarobkami jakie uzyskiwałby gdyby nie wypadek a zarobkami faktycznie otrzymywanymi. Dodatkowo wskazał, że renta pobierana z ZUS jest jego jedynym dochodem.

Wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem wyliczenia renty wyrównawczej.

W odpowiedzi na pozew pozwany: (...) S.A. Oddział (...) w P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznał, że doszło do zdarzenia opisywanego w pozwie. Podniósł jednak, iż z protokołu powypadkowego wynika że powód nie przestrzegając przepisów bhp przyczynił się do wypadku własnego przez to, że przebywał w kabinie konwojenta elektrowozu w trakcie jazdy elektrowozu pomimo iż nie posiadał wymaganych do tego uprawnień jak również przez to, że lekceważył obowiązujące w tym zakresie przepisy i instrukcje BHP oraz brak było z jego strony należytej uwagi. Tym samym w ocenie pozwanego powód ponosi pełną odpowiedzialność za zaistniały wypadek lub też z ostrożności procesowej pozwany wskazuje, że na pewno przyczynił się do wypadku w przeważającym stopniu. Powyższe okoliczności zostały potwierdzone w postępowaniu sądowym jakie toczyło się przed Sądem Rejonowym w Gliwicach na skutek odwołania powoda od decyzji ZUS, gdzie biegły z zakresu BHP J. M. stwierdził, że do wypadku doszło na skutek rażącego niedbalstwa ze strony powoda. Co do zarobków pracowników wskazanych przez powoda w pozwie pozwany podniósł, że osoby te nie spełniają wymogów odnośnie stażu i kwalifikacji i nie mogą być brane pod uwagę jako porównawcze do powoda.

Pozwany wniósł także o dopozwanie do sprawy (...) S.A. albowiem łączyła go z firmą ubezpieczeniową w okresie, w którym doszło do wypadku umowa przedmiotem której było ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wypadki przy pracy, a firma ubezpieczeniowa odmówiła wypłaty powodowi zadośćuczynienia ze względu na fakt przyczynienia się przez niego do wystąpienia wypadku.

Wezwany do udziału w charakterze pozwanego pozwany (...) S.A w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Podniósł, że w jego ocenie powód znacznie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia, które to przyczynienie pozwany ocenia na 80%. Wynika to wprost z protokołu powypadkowego i zeznań świadków którzy wskazują, że bezpośrednią przyczyną zdarzenia był fakt, że powód jadąc elektrowozem zajął miejsce w kabinie konwojenta choć nie był do tego uprawniony. Ponadto jadąc elektrowozem miał wystawione poza obrys maszyny nogi co spowodowało, że lewa noga została pochwyciona przez klin do załadunku sekcji stojący na sąsiednim torze.

Ponadto podniósł, że roszczenie powoda o rentę wyrównawczą nie zostało wykazane żadnym dowodem, a do pozwu nie dołączył dowodów pozwalających na merytoryczne ustosunkowanie się do żądań powoda.

Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania powód wniósł o zasądzenie powyższych roszczeń solidarnie od obu pozwanych.

Wyrokiem z dnia 18 maja 2015r. sygn.. IVP 579/15 – Sad Rejonowy w t. : zasądził od pozwanych : (...) S.A w K. Oddział KWK (...) w (...) S.A w W. na rzecz powoda S. K. tytułem skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 28.10.2009 roku do 31.01.2014 roku, kwotę 34.477,01 zł netto (trzydzieści cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt siedem złotych 01/100) z ustawowymi odsetkami zwłoki od dnia 1.02.2014 roku, do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego (pkt1); oddalił powództwo o rentę wyrównawczą za dalszy okres w stosunku do obu pozwanych (pkt2); opłatę od całości żądań powoda w procesie ustalił na kwotę 4.833 zł (pkt3), nakazał pobrać od pozwanych (...) S.A w K. Oddział KWK (...), w (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach), kwotę 2.416,50 zł, tytułem połowy opłaty od pozwu od uiszczenia, której powód jest zwolniony oraz kwotę 2.471,30 zł - tytułem połowy kosztów opinii biegłych z tym zastrzeżeniem, że spełnienie zobowiązania przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego pozwanego (pkt4); nakazał pobrać od powoda S. K. z zasądanego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach), kwotę 2.471,30 zł, tytułem połowy kosztów opinii biegłych (pkt5), koszty zastępstwa procesowego stron procesu wzajemnie zniesiono (pkt6).

Powyższy wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym:

Powód S. K. rocznik 1966 był zatrudniony u pozwanego i jego poprzedników prawnych od lipca 1990r. w charakterze górnika pod ziemią. Wcześniej od września 1981r. Pracował w zakładach nie związanych z górnictwem około 7 lat.

W dniu zdarzenia tj. w dniu 1 września 2008r. - powód pracował na zmianie nocnej w brygadzie czteroosobowej razem z pracownikami C. S., L. J. i E. H.. Sztogarem nadzorującym ich prace był M. W.. Po zjeździe na poziom 303 m wszyscy pracownicy udali się na miejsce pracy. Po drodze zebrali narzędzia potrzebne do przebudowy. Po uruchomieniu maszyny powód z C. S. wsiedli do maszyny, przy czym S. wsiadł z przodu do kabiny maszynisty, powód zaś usiadł na końcu maszyny w tzw. konwojencie. Ustalono, że po przejechaniu około 500 do 1000 m kierujący elektrowozem S. zatrzymał maszynę na rozjeździe i wspólnie z powodem doładowali znajdujący się w tym miejscu sprzęt. Po ponownym uruchomieniu maszyny i ruszeniu maszyna weszła w zakręt w prawo i przejeżdżając obok stojącej na rozjeździe platformy z załadowanej na niej klinem doszło do zahaczenia wystającej lewej nogi powoda i dociśnięcia jej do kabiny konwojenta elektrowozu, w której siedział powód.

Kwestia przyczynienia się powoda do wypadku była już przedmiotem badania w toku postępowania przed tut. Sądem przy rozstrzygnięciu żądania powoda zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z przedmiotowym wypadkiem i na podstawie tego postępowania uznano, że powód w 50% przyczynił się do zaistniałego wypadku, a w pozostałych 50% odpowiedzialność ponosi pozwany zakład. Ta kwestia została już prawomocnie przesądzona wyrokami Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 28 października 2014r. i 8 grudnia 2014r. jak również wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 2 lipca 2015r. Który co to Sąd podwyższył wysokość zasądanego zadośćuczynienia, ale w całości podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji w przedmiocie przyczynienia się powoda do wypadku przy pracy.

Ustalono nadto, że w wyniku wypadku przy pracy powód został przez organ rentowy uznany za całkowicie niezdolnego do pracy i po wyczerpaniu okresu zasiłkowego oraz świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 28 października 2009r. przeszedł na rentę inwalidzką wypadkową z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, którą pobierał do 31 grudnia 2015r. a od 1 stycznia 2016r. do chwili obecnej pobiera rentę wypadkową z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Ustalono także, że od czerwca 2012r. powód podjął zatrudnienie i pracuje do nadal w firmie (...) spółka z o.o. w S., gdzie uzyskuje wynagrodzenie zgodne z zestawieniem przedłożonym przez tenże zakład do akt w granicach od 1016,46 zł netto do 1278,67 zł netto miesięcznie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zakres przyczynienia się powoda do wypadku została prawomocnie przesądzone wcześniejszymi wyrokami w. w. i wynosił 50 %.

Co do pozostałych ustaleń dotyczących przebiegu i stażu pracy powoda, zarobków uzyskiwanych przez niego w firmie (...) to nie były one kwestionowane przez żadną ze stron procesu stąd też Sąd Rejonowy uznał go za wiarygodny i niebudzący wątpliwości.

Kolejną kwestią, którą należało ustalić w ocenie Sądu I instancji w toku procesu to było ustalenie czy w okresie spornym powód ponosił szkodę w znaczeniu materialnym związaną z wypadkiem i pozbawieniem go możliwości pracy na dotychczasowym stanowisku pracy i tym samym wyliczenia renty wyrównawczej jako różnicy pomiędzy potencjalnymi dochodami powoda a faktycznymi dochodami powoda.

Pozwany na zlecenie Sądu przedłożył wykazy zarobków pracowników porównawczych zatrudnionych jako górniczy pod ziemią G. R. i Ł., których to wykazów powód nie kwestionował.

Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego specjalisty z zakresu rent i emerytur K. S. celem wyliczenia wysokości renty wyrównawczej za okres sporny stanowiącej różnicę pomiędzy potencjalnymi dochodami powoda a faktycznie uzyskiwanymi dochodami w postaci renty z ZUS i zarobkami uzyskiwanymi przez powoda w firmie (...) i na podstawie opinii biegłego ustalono, że gdyby nie wypadek przy pracy to biorąc pod uwagę staż pracy powoda i jego wiek to 25 września 2016r. Powód nabędzie prawo do górniczej emerytury po osiągnięciu wieku 50 lat i na emeryturę przejdzie z datą

1 października 2016r. Do tego czasu należało zdaniem biegłego przyjąć hipotezę, że gdyby powód nie uległ wypadkowi przy pracy pracowałby nadal na kopalni na dotychczasowym stanowisku. Stąd też biegły wyliczył rentę wyrównawczą jako różnicę pomiędzy potencjalnymi zarobkami powoda a faktycznymi jego dochodami, którą następnie zgodnie ze zleceniem sądu pomniejszył o 50% z uwagi na stopień przyczynienia się powoda do wypadku. I tak na podstawie opinii biegłego ustalono, że powodowi należy się wyłącznie renta wyrównawcza za okres zamknięty od 28 października 2009r. do 31 stycznia 2014r. i jej skapitalizowana wysokość wynosi za ten okres kwotę 34.477,01 zł netto, bowiem tylko w tym okresie istniała o tą kwotę nadwyżka pomiędzy potencjalnymi dochodami powoda a jego rzeczywistymi dochodami w postaci renty wypadkowej i zarobków w (...). W dalszym okresie z uwagi na obniżenie się w górnictwie zarobków porównawczych z jednoczesnym wzrostem renty w związku z coroczną waloryzacją i wzrostem zarobków powoda w firmie ochroniarskiej występuje po stronie powoda znaczna nadwyżka dochodów w stosunku do potencjalnych jego możliwości zarobkowych stąd też renta się nie należy.

Oceniając opinie biegłego Sąd Rejonowy uznał, że biegły w oparciu o posiadaną wiedzę i wieloletnie w tej dziedzinie doświadczenie w sposób rzetelny z dołożeniem należytej staranności sporządził opinię w oparciu o przedstawione zarobki porównawcze i faktyczne zarobki powoda oraz w oparciu o wysokość renty, która to opinia nie budziła wątpliwości Sądu.

Ostateczne wyliczenia renty i ustalenia biegłego odnośnie daty przejścia powoda na potencjalną emeryturę nie były również kwestionowane przez strony procesu.

Ustalono również, że w okresie gdy doszło do wypadku pozwany zakład łączyła z pozwanym Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w W. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub posiadania mienia (...) z dnia 28 lutego 2007r. zgodnie z którą przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkody osobowe lub rzeczowe wyrządzone osobom trzecim w związku

z prowadzoną działalnością lub posiadany mieniem, które wystąpią w okresie ubezpieczenia. Obejmuje ono również szkody wynikające z wypadków przy pracy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż roszczenie powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Uznał, iż bezspornym w sprawie było, że wypadek jakimś powód uległ w dniu 1 września 2008r. był wypadkiem przy pracy, w wyniku którego powód doznał określonego uszczerbku na zdrowiu i stał się niezdolnym do pracy na dotychczasowym stanowisku.

Pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka na podstawie art.435 par.1 k.c. zgodnie z którym to prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Bez wątplenia pozwany jako kopalnia ponosi na podstawie cyt. przepisu odpowiedzialność za szkodę powstałą w związku ze swoją działalnością eksploatacyjną.

Podstawę prawną dochodzonego w tym procesie roszczenia o rentę wyrównawczą stanowi przepis art.444 par.1 i 2 k.c. w związku z art.300 k.p. zgodnie z którym poszkodowany, który w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki na przyszłość może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Bez wątplenia jak już zaznaczono w wyniku wypadku przy pracy powód utracił zdolność do pracy na dotychczasowym stanowisku pracy przez co utracił częściowo zdolność do pracy jak również zmniejszyły się jego widoki na przyszłość w rozumieniu art.444 par. 2 k.c.

W tej sytuacji należała się powodowi renta wyrównawcza stanowiąca różnicę pomiędzy potencjalnymi zarobkami jakie uzyskiwałby pracując dalej na kopalni pod ziemią a rentą z ZUS i zarobkami jakie faktycznie otrzymywał pracując dodatkowo w firmie (...) pomniejszona o połowę z uwagi na stopień przyczynienia się powoda do wypadku.

Na podstawie opinii ustalono, że powodowi należy się wyłącznie renta wyrównawcza za okres zamknięty od 28 października 2009r. do 31 stycznia 2014r. i jej skapitalizowana wysokość wynosi za ten okres kwotę 34.477,01 zł netto, bowiem tylko w tym okresie istniała o tą kwotę nadwyżka pomiędzy potencjalnymi dochodami powoda a jego rzeczywistymi dochodami w postaci renty wypadkowej i zarobków w (...) i taką też kwotę wraz z odsetkami w pkt 1 sentencji wyroku Sąd zasądził na rzecz powoda od obu pozwanych przyjmując, że spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego.

W pkt 2 sentencji wyroku Sąd oddalił powództwo o rentę wyrównawczą w pozostałym zakresie, tj. ponad kwotę zasądzoną w pkt 1 wyroku za okres od 28 października 2009r. do 31 stycznia 2014r. jak i za dalszy okres poczynając od 1 lutego 2014r. do nadal w stosunku do obu pozwanych co wynika wprost z wliczeń biegłego K. S. zawartych w obu opiniach z uwagi na fakt, że po stronie powoda skapitalizowana renta wyrównawcza za okres od 28 października 2009r. do 31 stycznia 2014r. wynosi kwotę 34.477,01 zł netto, co w przeliczeniu na miesiące nie daje dochodzonej przez powoda renty wyrównawczej w kwocie po 1500 zł miesięcznie, natomiast w okresie dalszym istnieje znaczna nadwyżka dochodów faktycznych powoda w stosunku do dochodów potencjalnych. Stąd też w tym zakresie powództwo musiało zostać oddalone.

Sąd Rejonowy przyjął, że w rozważanym przypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością in solidum. Odpowiedzialność tego typu to sytuacja, w której dłużnicy z różnych tytułów prawnych zobowiązani są spełnić na rzecz tego samego wierzyciela identyczne świadczenie z takim skutkiem, że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia pozostałych.

Odpowiedzialność za powstałą szkodę przez pozwanego ad.1 została już wykazana co wynika z cyt. wyżej przepisów kodeksu cywilnego, natomiast odpowiedzialność pozwanego ad.2 wynika wprost z zawartej pomiędzy pozwanym ad.1 i pozwanym ad.2 umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub posiadania mienia (...) z dnia 28 lutego 2007r. - zgodnie z którą przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego za szkody osobowe lub rzeczowe wyrządzone osobom trzecim w związku z prowadzoną działalnością lub posiadaniem mieniem, które wystąpią w okresie ubezpieczenia. Obejmuje ono również szkody wynikające z wypadków przy pracy.

Pomiędzy podmiotami odpowiadającymi in solidum nie zachodzi solidarność bierna. Brak jest bowiem źródła tej wspólnej odpowiedzialności, gdyż nie ma umowy ani przepisu ustawowego, który powodowałby powstanie zobowiązania solidarnego, a zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika z ustawy lub czynności prawnej.

W przypadku odpowiedzialności in solidum każdy z dłużników odpowiada wobec wierzyciela za całość świadczenia. Skutkiem takiej konstelacji jest to, iż wierzyciel może dochodzić całości lub części świadczenia od każdego z dłużników, a spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż odpada przedmiot roszczenia jeżeli interes wierzyciela został już zaspokojony.

Rozważając kwestię odpowiedzialności pozwanego ad.2 (...) w W. i jego dopozwania do sprawy Sąd miał także na uwadze treść art. 476 §1 k.p.c. zgodnie z którym to przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się min. roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane. W jednym ze swych orzeczeń Sąd Najwyższy wypowiedział pogląd, że nie jest związane ze stosunkiem pracy, w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., roszczenie powstałe tylko przy okazji stosunku pracy. Spór o roszczenie powstałe "przy okazji stosunku pracy" charakteryzuje się tym, że między roszczeniem a stosunkiem pracy brak jest współzależności w tym znaczeniu, że spór mógłby powstać również w sytuacji, gdyby między stronami nie istniał stosunek pracy.

W sprawie taka sytuacja zaistniała w związku z czym należy uznać, iż wobec pozwanego ad.2 mamy tu do czynienia z roszczeniem związanym ze stosunkiem pracy, a zatem zdaniem Sądu istniała zatem podstawa do prowadzenia tej sprawy przed Sądem Pracy również przeciwko pozwanemu ad.2.

Stąd też orzeczenie zawarte w pkt 1 sentencji wyroku obejmuje obu pozwanych, którzy odpowiadają za szkodę na podstawie różnych tytułów prawnych.

W pkt 3,4, 5 i 6 sentencji wyroku orzeczono po myśli art.98 i 100 k.p.c. w związku z art. 3 ust. 2 pkt 1 i art.13 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążając pozwanych i powoda po połowie kosztami opinii biegłych, a pozwanych dodatkowo jeszcze połową opłaty od pozwu jako strony w około połowie przegrywające proces.

Sąd Rejonowy przyjął, że stosownie do art.19 i art.22 k.p.c. że wartość przedmiotu sporu o rentę wyrównawczą w wysokości sprecyzowanej przez powoda tj. 1500 zł miesięcznie netto za okres od 28 października 2009r. do nadal wynosi łącznie 51.000 zł netto (33.000 zł netto za okres od 28 października 2009r. do dnia wniesienia pozwu i na bieżąco 18.000 zł)

Natomiast wartość przedmiotu sporu o zadośćuczynienie i odszkodowanie wynosi łącznie 45.655 zł netto, co razem daje kwotę 96.655 zł netto stanowiącą wartość przedmiotu sporu dochodzoną przez powoda. W procesie powód wygrał proces łącznie do kwoty 57.302 zł netto co stanowi około 58% całości żądań, w pozostałym zakresie przegrał. Łączny koszt wszystkich opinii biegłych i koszt stawiennictwa jednego z nich na rozprawę wyniósł 4.942,60 zł (8 opinii biegłych, w tym uzupełniające) Biorąc pod uwagę przebieg procesu, stanowiska stron w procesie, ustalenie stopnia przyczynienia się powoda i pozwanego ad.1 do wypadku i kwestionowanie przez strony, a głównie przez powoda opinii biegłych oraz wysokości w których każda ze stron przegrała proces Sąd Rejonowy uznał za zasadne obciążyć po połowie kosztami opinii wszystkie strony procesu, przy czym w przypadku powoda będzie to ściągnięte z zasądzonego roszczenia.

Z uwagi na wynik procesu jak i w/wym. okoliczności Sąd Rejonowy obciążył pozwanych połową opłaty od pozwu.

Przyjmując po połowie odpowiedzialność za wynik procesu Sąd Rejonowy w konsekwencji wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego stron reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników.

Apelację wniósł powód. Zaskarżył wyrok w zakresie punktu 2,5 i 6. Zarzucił:

- sprzeczność poczynionych ustaleń Sądu przyjętych za podstawę roszczenia, polegającą na przyjęciu, iż za dalsze okresy tj. od 1 października 2014r. do nadal – renta wyrównawcza powodowi się nie należy, albowiem zachodzi nadwyżka jego dochodów w stosunku do dochodów potencjalnych,

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 98 kpc i art. 100 kpc poprzez obciążenie powoda połową kosztów sądowych tj. wydatków oraz zniesienie pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego.

Wobec powyższego, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych kwoty łącznie 4.236,29 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od 1 października wraz z odsetkami za opóźnienie od każdej z rat, odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowymi i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W uzasadnieniu wskazano, iż jak wynika z niekwestionowanej przez powoda opinii biegłego, nadwyżka potencjalnych dochodów powoda występuje także w miesiącach : listopadzie 2014r., styczniu 2015r., i listopadzie 2015r. W kwotach odpowiednio: 1.546,37 zł., 1.667,78 zł. I 1.020,14 zł.

Ponadto podniesiono, iż powód wygrał proces co do zasady i nie może zgodzić się z obciążeniem go kosztami sądowymi, w tym wydatkami za opinie biegłych. Opinie zaś były konieczne do rozstrzygnięcia istoty sprawy. Ponadto obciążenie powoda częścią kosztów, gdy roszczenie co do zasady było uzasadnione było krzywdzące także z tego względu, iż dochodzi on roszczeń z wypadku przy pracy.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji, zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancje według norm przepisanych i podniósł, iż wyliczenie należnej powodowi renty wyrównawczej było prawidłowe.

Sąd Okręgowy VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach zważył co następuje:

Apelacja powoda jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok Sądu I instancji podlega zmianie w zakresie oddalenia powództwa co do dalszej renty wyrównawczej za okres od listopada 2014r. Oddalenie powództwa w tym zakresie wynikało z błędnej oceny opinii biegłego sądowego K. S. .

Renta wyrównawcza należy się bowiem za każdy miesiąc z osobna, kapitalizacja renty może obejmować zamknięty okres, do daty doręczenia pozwu, z uwagi na to, iż poszkodowany może domagać się odsetek za opóźnienie , liczonych od każdej z rat osobno. Za dalsze poszczególne miesiące należy się zatem poszkodowanemu renta wyrównawcza za każdy miesiąc z osobna wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie albowiem jest ona substratem utraconego wynagrodzenia. Co za tym idzie , zgodnie z przepisem art. 87 par. 1 kp potrąceń z wynagrodzenia można dokonać tylko ściśle według dyspozycji cyt. przepisu. Ponadto, zgodnie z art. 505 kc – nie mogą być umorzone przez potrącenie wierzytelności z czynu niedozwolonego, a roszczenie o rentę wyrównawczą jest takim roszczeniem. Reasumując, nie negując prawidłowości wyliczeń biegłego co do wysokości należnych powodowi rat renty wyrównawczej za sporny okres, wskazać należy, iż skapitalizowana przez Sąd I instancji renta wyrównawcza za zamknięty okres – narusza cyt. w. przepisy, ale w tym zakresie wyrok jest prawomocny.

Mając na uwadze treść opinii biegłego sądowego K. S., powodowi należy się także renta wyrównawcza za następujące miesiące : listopad 2014r., styczeń 2015r., i listopad 2015r. W kwotach odpowiednio: 1.546,37 zł., 1.667,78 zł. I

1.020,14 zł. Albowiem w tych miesiącach występuje po stronie powoda nadwyżka potencjalnych dochodów . Wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11-tego następnego miesiąca, przyjmując za datę płatności : 10 –tego każdego miesiąca.

Zasadny jest także zarzut powoda co do nieuzasadnionego obciążenia go kosztami sądowymi, w szczególności kosztami opinii biegłych.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zaszyły przesłanki z art. 102 kpc pozwalające na odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowymi. Zauważyć należy, iż w sprawach pracowniczych obciążenie powoda kosztami sądowymi stanowi wyjątek. W niniejszej sprawie powód wygrał proces co do zasady, Sąd I instancji w celu dokonania istotnych dla sprawy ustaleń musiał dopuścić dowody z opinii biegłych, albowiem okoliczności sporne wymagały wiadomości specjalistycznych. Modyfikacji, ze strony wyroku – doszło tylko co do wysokości roszczeń których domagał się w pozwie powód. A zatem już z tych przyczyn w sprawie powinien mieć zastosowanie cyt. przepis. Niezależnie od tego, nie można stracić z pola widzenia faktu, iż roszczenie powoda wynika z wypadku przy pracy, jaki miał miejsce u pozwanej, a odpowiedzialność pozwanej jest przesądzona.

Reasumując, apelacja powoda z wyżej wskazanych przyczyn zasługiwała na uwzględnienie, dlatego dokonując zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie 2 orzeczono po myśli art. 386 par.1 kpc w zw. Z art.444 par. 1 i 2 kc w zw.z art. 481 par. 1 kc i art.369 kc w zw. Z art. 300 kp., natomiast w zakresie punktu 5 zaskarżonego wyroku – na mocy art. 386 par. 1 kpc w zw. Z art. 98 kpc i art. 102 kpc odstąpiono od obciążenia powoda kosztami sądowymi.

Mając na uwadze wynik postępowania w sprawie, Sąd Okręgowy zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego za II instancję.

(-) SSO Joanna Smycz (-) SSO Jolanta Łanowy-Klimek (spr.) (-) SSR /del./ Renata Stańczak

Sędzia Przewodniczący Sędzia